

Warszawy, Lublina, Gdańska, Krakowa, Skierniewic, Łodzi, Rzeszowa, Katowic i Częstochowy. Uczestnicy wysłuchali ogółem 9 referatów i doniesień.

Piąty zjazd polskich dipterologów rozpoczął się wizytą u dra W. Krzemińskiego w Zakładzie Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej PAN w Krakowie. Uczestnicy sympozjum zwiedzili Muzeum Zakładu, zapoznali się z warsztatem pracy gospodarza oraz warunkami w jakich zaczyna funkcjonować Biblioteczka Sekcji Dipterologicznej PTE. Odbyło się także posiedzenie poświęcone podziałowi pracy nad będącym w stadium organizacji wykazem zwierząt Polski. Wziął w nim udział prof. J. Razowski, inicjator tego przedsięwzięcia. Następnie uczestnicy zostali przewiezieni do Mogilan, gdzie po obiedzie rozpoczęła się właściwa część sympozjum.

Obrady otworzył przewodniczący dr B. Soszyński. Dziękując wszystkim uczestnikom za aktywny udział w pracy Sekcji, poprosił doc. E. Dąbrowską-Prot o wygłoszenie referatu inauguracyjnego – Problemy redukcji liczebności komarów w przyrodzie, a także o poprowadzenie obrad w pierwszym dniu. Następnie wygłoszono jeszcze trzy referaty: G. Okrój i M. Szadziewska – Badania nad fauną hematofagicznych komarów (*Culicinae*) na terenach otaczających jezioro Żarnowieckie; M. Mikołajczyk – Próba oceny znaczenia wybranych grup muchówek; E. Siedlar – Niezmiarkowate (*Chloropidae*) łąk świeżych Niziny Mazowieckiej.

W drugim dniu sympozjum przewodniczył dr W. Mikołajczyk; wysłuchano dalszych 5 referatów: doc. J. Daszkiewicz-Hubicka, E. Budzyńska – Znaczenie *Chloropidae* dla gospodarki człowieka; F. Lisowski – Sposób zasiedlania wielkoobszarowych plantacji kukurydzy przez populację ploniarki zbożówki (*Oscinella frit* L.); M. Jaworska – Występowanie ploniarki zbożówki (*Oscinella frit* L.) i jej porażenie przez pasożytnicze błonkówki i nicienie; G. Łabanowski – Podatność odmian gerbery na uszkodzenia powodowane przez miniarkę ciepłolubną (*Liriomyza trifolii* Burgess, *Agromyzidae*); A. Draber-Mońko – Muszyce czyli myiozy (referat wygłoszony w zastępstwie przez kol. W. Mikołajczyka). Wielu referatom towarzyszyła ożywiona dyskusja.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad, odbyło się spotkanie poświęcone sprawom organizacyjnym. Zgodnie z tradycją, rozpoczęło je roczne sprawozdanie z funkcjonowania Biblioteczki Sekcji przedstawione przez kol. W. Krzemińskiego z Zakładu Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej PAN (31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17). Jeszcze raz ponowił on prośbę o nadsyłanie wszelkich zbędnych posiadanych prac dipterologicznych, dotyczących zwłaszcza terenu Polski. W imieniu redakcji biuletynu informacyjnego Sekcji noszącego nazwę „Dipteron”, głos zabrał B. Soszyński stwierdzając, że od grudnia 1985 r. ukazały się trzy numery liczące 24 strony. Zawierały one spis dipterologów Polski, Bibliografię Dipterologiczną Polski za lata 1980–1984, spis prac, które napłynęły do Biblioteczki Sekcji w okresie pierwszego roku jej funkcjonowania oraz materiały zgłoszone na V Sympozjum Sekcji. R. Szadziewski przedstawił zasięg prac nad Bibliografią Dipterologiczną Polski, a A. Kownacki prace dotyczące klucza oznaczania rodzajów larw wodnych muchówek Polski.

Sympozjum zakończyło się wspólnym obiadem, po którym uczestnicy zostali odwiezieni do Krakowa. Podkreślając wspaniałą organizację spotkania, za co podziękowano gorąco W. Krzemińskiemu, ustalono, że kolejne VI Sympozjum Sekcji odbędzie się w maju 1987 r. w Skierniewicach.

Bogusław Soszyński

II Sympozjum Sekcji Owadów Kopalnych Polskiego Towarzystwa Entomologicznego w Mogilanach koło Krakowa (21–22 III 1986)

Na początek garść wyjaśnień i sprostowań. Żaden z członków sekcji nie jest, jak by to wynikało z nazwy, skamieniałym żukiem, odcisniętym motylem, wykopany szerszeniem, zatopioną mrówką, ani wymarłym karaluchem. Przeciwnie, członkami sekcji są ludzie aktywni i trzeźwo myślący.

Organizmami wymarłymi zajmuje się paleontologia, w tym przypadku paleoentomologia. Przyjęliśmy, w sposób nieświadomy zresztą, nazwę Sekcji Owadów Kopalnych, a nie Sekcji Paleoentomologicznej, z dwu powodów:

1) Członkowie sekcji są zoologami i taksonomia, ekologia itp. fauny współczesnej jest ich chlebem powszednim. Związek między Sekcją a profesjonalną paleontologią praktycznie nie istnieje (porównaj dalej). Jednak w przyszłości nastąpi nie tylko spotkanie, ale również nawiązanie bliskiej współpracy między paleoentologią i „prawdziwą” paleontologią, bo współpraca taka jest bardzo potrzebna. W tym miejscu chciałbym tylko zwrócić uwagę na rodowód Sekcji.

2) Myślmy o owadach kopalnych tak samo jak o współczesnych; tzn. podział na faunę kopalną i współczesną dla nas nie istnieje. Widzimy jedną faunę w jej historycznym rozwoju; mamy do czynienia z wycinkami tego procesu i staramy się je powiązać. Taki sposób myślenia implikowany jest i przez to, że spora część badań dotyczy fauny subfossylnej.

Powyższe twierdzenia nie są pustym frazesem, choć teoretycznie są truizmem. W praktyce jednak podejście „paleontologiczne” i przedstawione wyżej są zasadniczo różne. Nikomu z nas, kto np. zajmuje się błonkówkami, nie przyszłoby do głowy opisać kopalnego motyla. Więcej nawet, główną przyczyną małego zaangażowania entomologów w badanie fauny kopalnej jest świadomość ogromu tej fauny w relacji do posiadanej wiedzy o faunie współczesnej; po prostu entomolog boi się wejść w ten świat pełen niespodzianek i pułapek. Równocześnie, nie tylko w odległej przeszłości, ale dzisiaj w sensie dosłownym, ukazują się publikacje, w których ten sam autor opisuje gatunki kopalne nie tylko z różnych rodzin i rzędów, ale nawet różnych gromad stawonogów. Są to publikacje paleontologiczne i paleontologiczny stosunek do fauny kopalnej.

Jeśli używamy terminów „fauna kopalna” i „fauna współczesna”, to ze względów metodycznych. Inkluzje bursztynowe i odciski w łupkach bada się inaczej niż okazy żywe lub odpowiednio spreparowane. Jednak różnice te często nie są wiele większe od tych jakie stosuje się w różnych grupach współczesnych i malejące w miarę postępu technicznego. Ponadto, istotna jest świadomość celów podejmowanych badań paleontologicznych. Jeśli ktoś będzie chciał zbadać jakie rasy biologiczne reprezentowały dany gatunek w jurze, i mu się to nie uda, może dojść do wniosku, że paleontologia nie ma sensu... Tak więc w paleontologii, jak w ogóle w nauce, trzeba umieć stawiać pytania.

Status formalny sekcji jest tego rodzaju, że lepiej by może było o nim nie pisać. Mamy tylko listę adresów, na której obecnie jest 45 nazwisk paleontologów, geologów, mineralogów, botaników, entomologów, archeologów itp. z Polski i zagranicy. Czynnie i efektywnie (publikacje) paleoentologią zajmuje się 7 osób.

Nie jest to zwyczajny bałagan. Gdyby rygorystycznie zażądać pisemnej deklaracji, mogłoby się okazać, że tylko 4 albo 5 osób chce „naprawdę” należeć do Sekcji. I prezes straciłby posadę.

W odróżnieniu od innych przypadków, gdy założenie sekcji jest formalnym ukoronowaniem już istniejącej, dużej aktywności jakiejś grupy, Sekcja Owadów Kopalnych zawiązała się dla rozbudzenia takiej aktywności w dziedzinie paleontologii. Tak więc większość osób w Sekcji to sympatycy.

W czasie rocznego żywota Sekcja wydała już owoce (o których przy innej okazji). Okazało się też, że ten swobodny i wielobranżowy charakter Sekcji może być jej trwałym rysem, a nie prowizorką. Byłoby to zupełnie naturalne, zważywszy uzasadnioną niechęć do udziału w dzisiejszym sformalizowanym i zinstytucjonalizowanym życiu społecznym. Chcemy robić to, w czym widzimy sens i co daje radość tworzenia, bez płacenia umownych cen, opracowywania planów, raportów, stania na baczność itp. Półprywatny i towarzyski powinien być, i jest, biuletyn Sekcji. W ubiegłym roku ukazały się cztery numery o objętości równoważnej 90 stronom maszynopisu.

Wcześniejsze twierdzenie, że Sekcja nie ma związków z profesjonalną paleontologią jest o tyle prawdziwe, o ile nie bierze się pod uwagę Muzeum Ziemi PAN. W istocie Sekcja powstała w Muzeum Ziemi i prace paleoentomologiczne opierają się w dużej mierze na materiałach do badań,

bibliotece i pomocy tej Instytucji. Pisałem o tym poprzednio w Wiadomościach Entomologicznych, dziś wracam jeszcze raz, ponieważ bieżące informacje o stanowiskach paleontologicznych, stratygrafii itd. są dla nas sprawą podstawową. Niemniej ważne są informacje paleobotaniczne, paleoklimatologiczne itp., dlatego w pracy Sekcji, zwłaszcza na sympozjach, zagadnienia te stawiane są na pierwszym miejscu.

Sekcja nie nawiązała jeszcze formalnych kontaktów z placówkami zagranicznymi, choć poszczególni członkowie mają takie kontakty. Bardzo owocnie zapowiada się współpraca z Instytutem Paleontologicznym w Moskwie, jednym z najpoważniejszych ośrodków paleontologicznych.

*
* * *

II Sympozjum Sekcji Owadów Kopalnych odbyło się w Domu Pracy Twórczej w Mogilanach koło Krakowa w dniach 21–22 marca 1986. Zorganizował je dr Wiesław Krzemiński. Zjechało 18 osób w różnym wieku, przeważnie ludzie młodzi, z różnym doświadczeniem naukowym, reprezentujących różne dyscypliny naukowe; byli wśród nich studenci, przyszłość paleontologii, i profesorowie. W spotkaniu niestety nie mogła wziąć udziału doc. Barbara Kosmowska-Ceranowicz, główny referent i patron Sekcji. Zastąpił ją prof. Adolf Riedel, który wprawdzie referatu nie wygłosił, ale swoją obecnością, życzliwością i aktywnością przydał godności spotkaniu.

O „przemianach szaty roślinnej i klimatu w trzeciorzędzie Europy” opowiedziała pani mgr Krystyna Skawińska (Inst. Botaniki PAN). Trudny problem identyfikacji bursztynów rozwiązał dr hab. Jan Koteja w pracy „Włoski gwiaździste skamielinami przewodnimi bursztynów europejskich”. Interesujący referat miał tylko jedną wadę – wszystkie zawarte w nim dane zostały zmyślane. „O migracjach chrząszczy w Europie środkowej w plejstocenie” mówił prof. Jerzy Pawłowski, a o ryjkowcach z wykopalisk w Borysławiu i Staruni, dr Antoni Kuśka. Dr Andrzej Skalski mówił o mezozoicznych motylach i filogenezie *Homoneura*.

Kolejne referaty, w których przedstawiono aktualny stan badań oraz zakończone prace nad różnymi grupami fauny bursztynu bałtyckiego wygłosili: mgr Róża Kulicka (*Strepsiptera*), dr Henryk Garbarczyk i mgr Stanisław Głogowski (pasożytnicze *Hymenoptera*), dr Ryszard Szadziewski (*Ceratopogonidae*, *Diptera*), mgr Piotr Węgierek (*Homoptera*), doc. Jan Koteja, (*Ortheziidae*, *Coccinea*).

Wiele uwagi poświęcono inkluzjom wspólnym, tzn. takim kawałkom bursztynu, w których znajdują się wrostki różnych gatunków zwierząt i roślin. Z oczywistych względów są one jedynym pewnym źródłem o współwystępowaniu gatunków, ekologii itp. W dotychczasowej praktyce kawałki takie najczęściej rozcinano na poszczególne fragmenty, bez pozostawienia jednoznacznej wskazówki, że fragmenty te pochodzą z jednego kawałka.

W dyskusji po referatach, jak i przy okazji omawiania spraw organizacyjnych, poruszono różne zagadnienia metodyczne i ogólne. Bliższą informację na te tematy znajdzie czytelnik w Biuletynie Sekcji (nr 4 i następne). Uczestnicy sympozjum przywieźli ze sobą ciekawe materiały kopalne. Brak czasu nie pozwolił jednak na spokojne ich obejrzenie.

Jan Koteja

V Międzynarodowe Sympozjum Kokcidologii w Portici Włochy (24–28 VI 1986)

W dniach od 24 do 28 czerwca 1986 r. odbyło się w Portici koło Neapolu V Międzynarodowe Sympozjum Kokcidologii. Organizatorem był Instytut Entomologii Rolniczej Uniwersytetu Neapolitańskiego w Portici (Istituto di Entomologia Agraria, Università di Napoli, Portici). Ze